Bogusław Dębski

Radny sejmiku

Białystok, dnia 10 stycznia 2022

Pan Artur Kosicki

Marszałek Województwa Podlaskiego

Interpelacja

W związku z premierą spektaklu „Za wolność, byś wolny był", który został wystawiony za pieniądze z budżetu województwa podlaskiego przez Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku, na wstępie chcę przedstawić kulisy jego powstania w zakresie, który mnie dotyczy.

Otóż przed premierą w kinie „Ton", w trakcie sesji sejmiku w dniu 29. listopada 2021 r. (poniedziałek), zadzwoniła do mnie autorka scenariusza z zapytaniem, czy na potrzeby spektaklu, w związku z użyciem materiałów archiwalnych z TVP Białystok, udostępnię swój wizerunek. Zaznaczyła przy tym, że chce użyć tych materiałów mimo sugestii, aby tego nie robić, natomiast uważa, iż w związku z 40. rocznicą ogłoszenia stanu wojennego nie mogę nie pojawić się w przygotowanym spektaklu. Przy takim dictum wyraziłem zgodę. Zaznaczyła, iż muszę to zrobić przed premierą, a gdy tego nie zrobię do piątku będzie musiała usunąć dotyczący mnie fragment.

W czwartek, 2. grudnia 2021 r. w godzinach przedpołudniowych, w sekretariacie teatru, podpisałem przygotowane dokumenty.

W niedzielę 5. grudnia 2021r. udałem się na premierę w towarzystwie żony, na którą byłem zaproszony, jako przewodniczący sejmiku.

Spektakl został poprzedzony wystąpieniami przewodniczącego NSZZ „Solidarność" Region Białostocki pana Józefa Mozolewskiego, przedstawiciela IPN dr. Jarosława Schabieńskiego oraz dyrektora teatru pana Piotra Półtoraka. J. Mozolewski poinformował, iż już widzieli spektakl przed premierą i teraz są ciekawi wrażeń widzów.

Na scenariusz składają się dwie części: jedna jest dość dowolną interpretacją wydarzeń ogólnokrajowych z okresu pierwszej Solidarności oraz druga zawiera wypowiedzi osób z naszego terenu, wyświetlane na telebimie. Napisy na ekranie wyjaśniały, kto mówi.

Spektakl dobiegał końca, zginęła wizja i wtedy usłyszałem pół zdania, wypowiadanego przeze mnie, a skojarzenie wypowiedzi ze mną było i dla mnie nieoczywiste. Później pojawiła się wizja i napisy końcowe.

W świetle poniedziałkowej rozmowy ze scenarzystką odebrałem to jako manipulację i cenzurę wobec mojej osoby. Obok mnie stał J. Molewski, który wyparł się ingerencji w spektakl. Zwróciłem się do scenarzystki, która wraz z dyrektorem Półtorakiem zeszła ze sceny po prezentacji aktorów i osób przygotowujących spektakl, co jest zwyczajem na premierze. Zwróciłem się do dyrektora, dlaczego dokonano czynności cenzury i usunięcia fragmentu, dotyczącego mojej osoby. On nie wiedział, co odpowiedzieć i po chwili rzucił, że mieli trudności i awarię z materiałami. Pani autorka scenariusza zaprzeczyła, iż miała sugestie, aby mnie pominąć w spektaklu.

Uznaję powyższe wyjaśnienia za kłamliwe i niewystarczające, dlatego proszę o wyjaśnienie na piśmie powyższego ciągu zdarzeń, bo mam podstawy twierdzić, iż doszło do manipulacji. Zaznaczam, iż dotychczas nie otrzymałem od dyrektora teatru żadnych wyjaśnień ani stosownych przeprosin.